

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/162308,Karl-Chmielewski-Diabel-z-Gusen-pierwszy-komendant-KL-Gusen.html>

04.03.2026, 11:16

Karl Chmielewski „Diabeł z Gusen” – pierwszy komendant KL Gusen

Napisać o nim, że był tylko komendantem KL Gusen I, to tak jakby nie napisać o nim zbyt wiele... Więźniowie nadali mu bardziej oddający jego charakter przydomek – „Diabeł z Gusen”.

01.04.2022

Kim był Karl Chmielewski, pierwszy komendant i zarazem budowniczy tego jednego z najcięższych obozów koncentracyjnych założonych przez funkcjonariuszy III Rzeszy w okresie II wojny światowej? Jego historia jest niezwykle intrygująca, a zarazem z perspektywy jego ofiar i ich rodzin bardzo przynębiająca.

Ukończył szkołę handlową, ale z zamiłowania był rzeźbiarzem (rzeźbił w kości słoniowej) oraz plakacistą. Urodził się 16 lipca 1903 r. we Frankfurcie nad Menem. Zmarł 1 grudnia 1991 r. w Bernau am Chiemsee. Jak to możliwe, że ten wyjątkowo okrutny i sadystyczny zbrodniarz niemiecki o polsko brzmiącym nazwisku wyszedł z więzienia i dożył w spokojnej starości w latach pięćdziesiątych XX w.? Przecież odpowiadał bezpośrednio za śmierć co najmniej 282 więźniów KL Gusen I, w tym w większości Polaków. Jego historia jest przykładem „niemocy prawnej” zachodnioniemieckiego systemu sprawiedliwości ścigającego zbrodniarzy nazistowskich zaraz po zakończeniu II wojny światowej. Na to pytanie odpowiedź próbował już znaleźć wiele lat temu wybitny badacz okupacji niemieckiej, Edward Serwański w opublikowanym w 1961 r. w „Przeglądzie Zachodnim” krótkim artykule *Proces b. komendanta obozu koncentracyjnego Gusen I*. Przyjrzyjmy się zatem historii pierwszego komendanta Gusen jeszcze raz, z perspektywy Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Niemieckich Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych i Obozów Zagłady.

Hodowca królików z Ansbach

Ansbach, małe miasteczko w Bawarii, stosunkowo blisko Norymbergi, stało się po zakończeniu II wojny światowej nowym domem dla byłego komendanta Gusen I, po tym jak pod koniec zmagania na europejskim teatrze działań wojennych wszelki ślad po nim zaginął. Chmielewski założył w jego okolicach hodowlę królików, zmienił też swoją tożsamość przyjmując nazwisko panińskie matki (Eiermann), która to tożsamość zapewniła mu chwilową anonimowość. Jest to niewątpliwie dramatycznym chichotem historii, zważywszy na fakt, że jeszcze przed kilkoma laty „królikami doświadczalnymi” byli podlegający mu więźniowie Gusen I. Wymyślił on dla nich jedną z bardziej okrutnych „zabaw” jakie znał współczesny świat, tzw. *Todbaden* – kąpiele śmierci.

Począwszy od 1945 r. strona polska bezskutecznie próbowała zlokalizować miejsce pobytu „Diabła z Gusen”. Sprawę prowadziła prokuratura w Katowicach. Kierując prośby o pomoc prawną do strony zachodnioniemieckiej, polscy prokuratorzy nie otrzymywali satysfakcjonujących odpowiedzi. Miejsce jego pobytu nadal było nieznane. Sytuacja nieoczekiwanie zmieniła się w 1957 r. Wówczas przed sądem w Ansbach stanął prawdziwy Karl Chmielewski. Skazano go wówczas na 1 rok więzienia za bigamię, oszustwo i krzywoprzysięstwo, ale co najważniejsze, przed sądem musiał ujawnić swoje prawdziwe nazwisko. O zbrodniach dokonanych przez niego w Gusen, nie było wówczas jeszcze mowy. Tak rozpoczyna się dramatyczna walka

o sprawiedliwość, wołanie ofiar i ich rodzin o zasłużoną karę dla tego zbrodniarza. Ale zanim przeniesiemy się ponownie na salę sądową, warto przypomnieć krótką historię Gusen I i jego złowrogiego komendanta.

Krwawa kariera w SS

Chmielewski dołączył do NSDAP i SS 1 grudnia 1932 r. Po dojściu do władzy narodowych socjalistów znalazł się w sztabie Reichsführera SS – Heinricha Himmlera. Była to znakomita posada do zrobienia w przyszłości zbrodniczej kariery. W 1935 r. według niektórych źródeł (*European Holocaust Research Infrastructure*) został mianowany dowódcą utworzonego w grudniu 1934 r. obozu koncentracyjnego KL Columbia, zlokalizowanego w jednej z dzielnic Berlina. Był to jeden z pierwszych obozów koncentracyjnych, podległych początkowo gestapo, później SS. Było to osławione złą sławą miejsce tortur i zbrodni, ale także i wzorcowa kuźnia kadr dla przyszłych obozowych komendantów, którzy w niedalekiej przyszłości mieli objąć kierownicze stanowiska w podobnych tego typu placówkach w całej okupowanej Europie. To stamtąd wywodzili się późniejsi oprawcy z KL Auschwitz, KL Mitellbau, KL Buchenwald i KL Sachsenhausen. Do tego ostatniego obozu ostatecznie trafił w 1936 r. również Chmielewski, otrzymując angaż w jego komendanturze. Wkrótce awansował.

Wiosną 1940 r. został przeniesiony do obozu koncentracyjnego Mauthausen. Zadanie, jakie przed nim postawiono nie było łatwe. Miał wybudować od podstaw siłami nowych więźniów, w odległości 5 km od macierzystej placówki, nowy obóz – KL Gusen. Zabrał się do tego z wyjątkową gorliwością. Powyższy przebieg kariery tego zbrodniarza jednoznacznie wskazuje, że Chmielewski nie był w KL Gusen na swoim stanowisku osobą przypadkową i do końca lat 30. cieszył się zaufaniem kierownictwa SS na najwyższym szczeblu.

Zbrodnie w KL Gusen I i „Akcja Inteligencja”

Jaka była geneza założenia Gusen? W 1938 r. niedaleko miasteczka Mauthausen w Górnej Austrii Niemcy postanowili założyć wzorowany na KL Dachau pierwszy obóz koncentracyjny usytuowany poza granicami Rzeszy. Miejsce dla tej lokalizacji nie było przypadkowe. To właśnie tam od wielu lat wydobywano jeden z najlepszej jakości granit w Europie. Dzięki temu do budowy obozu wykorzystano kamień z pobliskiego kamieniołomu, czyniąc tym samym jego mury „niezniszczalnymi”. Są one do dzisiaj niemyym świadectwem ludzkiego bestialstwa w okresie II wojny światowej. KL Mauthausen zapisze się w historii jako jeden z najcięższych obozów koncentracyjnych utworzonych przez III Rzeszę. Gusen, jako początkowo jego filia, a według najnowszych badań Rudolfa Haunschmieda – obóz bliźniaczy, nie będzie mu w tym niechlubnym rankingu ustępował. Warunki, jak się później okaże, będą w Gusen gorsze niż w Mauthausen. Początkowo KL Mauthausen utworzono jako miejsce odosobnienia dla niemieckich i austriackich przeciwników politycznych, homoseksualistów, komunistów, a po wybuchu wojny domowej w Hiszpanii, także dla obywateli tego kraju o poglądach lewicowych.

Sytuacja zmieniła się we wrześniu 1939 r. Po ataku Niemiec na Polskę okupacyjne władze nazistowskie w krótkim czasie wdrożyły szereg działań eksterminacyjnych przeciwko polskim obywatelom, które zaplanowano w Berlinie jeszcze przed rozpoczęciem wrześniowych działań wojennych. Początkowo podległe SS Einsatzgruppen przeprowadziły w 1939 r. „Operację Tannenberg”, która uderzyła w polską warstwę przywódczą. W jej ramach zamordowano na terenach wcielonych do III Rzeszy ok. 55 000 polskich obywateli. Niemcy kontynuowali swoje zbrodnicze działania również w 1940 r., likwidując polską inteligencję w ramach „politycznego oczyszczania gruntu”. „Intelligenzaktion” pochłonęła kolejne tysiące Polaków.

15 marca 1940 r. w Poznaniu Heinrich Himmler bezceremonialnie oświadczył:

„Wszyscy fachowcy polskiego pochodzenia winni być wykorzystani w naszym przemyśle zbrojeniowym. Później wszyscy Polacy znikną ze świata. (...) Dlatego jest konieczne, aby wielki naród niemiecki widział swoje główne zadanie w unicestwieniu wszystkich Polaków”.

Na efekty tych słów nie trzeba było długo czekać. Tylko w kwietniu i maju 1940 r. nastąpiła masowa deportacja do niemieckich obozów koncentracyjnych ponad 20 000 Polaków, głównie fachowców w swoich dziedzinach i przedstawicieli polskiej inteligencji. Konieczne jednak było stworzenie dla nich nowego miejsca odosobnienia. Niemcy nie dysponowali na ówczesny moment odpowiednią infrastrukturą obozową, stąd pojawił się pomysł budowy nowego obozu – Gusen. Karl Chmielewski miał stworzyć obóz koncentracyjny głównie do eksterminacji polskich więźniów politycznych poprzez katorżniczą pracę w pobliskich kamieniołomach. W ten sposób powstał system obozów KL Mauthausen-Gusen, w którym dominującą narodowościowo grupą więźniów byli Polacy. Tylko między marcem a sierpniem 1940 r. w samym Gusen osadzono 8 500 Polaków, aresztowanych w ramach *Intelligenzaktion*.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Artykuł



Komendant obozu Karl Chmielewski (z prawej) w otoczeniu SS-manów, stojący przed jeńcami sowieckimi na placu apelowym w Gusen, 1942 r. Źródło: Bundesarchive/Wikimedia Commons